

Arkadiusz Karwacki 

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Piotr Błędowski 

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie



BEZROBOCIE JAKO WSPÓŁCZESNA KWESTIA SPOŁECZNA – WYBRANE ASPEKTY SOCJOLOGICZNE I EKONOMICZNE*

Artykuł prezentuje projekt badawczy oparty na procesie zbierania danych przy wykorzystaniu metody pamiętnikarskiej oraz indywidualnego studium przypadku. Projekt był skoncentrowany na eksploracji doświadczeń bezrobocia we współczesnej Polsce. Autorzy wskazują tradycje badań pamiętnikarskich w Polsce oraz podstawowe założenia konkursu i badań z lat 2017–2018. Autorzy dokonują przeglądu współczesnych badań nad problematyką bezrobocia i na tle dominujących perspektyw oraz ich ustaleń zarysowują nowy wymiar kwestii społecznej bezrobocia. Sięgając do treści pamiętników portretują wyłączenia z rynku pracy z powodu naruszeń godności pamiętnikarza i niezgody na podejmowanie pracy poniżej kwalifikacji. Autorzy pamiętników powszechnie wskazują na doświadczaną w przeszłości eksploatację w miejscu pracy i jednocześnie aspirowanie do podejmowania pracy na miarę potrzeb, potencjału i przypisywanych sobie kompetencji. Autorzy wskazują szereg wymiarów doświadczeń bezrobocia przez młodych, wykształconych Polaków, odwołując się w tym względzie do „jakości” dostępnej pracy, doświadczeń w poszukiwaniu pracy, kontaktów z administracją pracy, problemów w zakresie zdrowia psychicznego czy kryzysów w relacjach.

Słowa kluczowe: bezrobocie; rynek pracy; kwestia społeczna; nowy wymiar kwestii społecznej bezrobocia; konsekwencje bezrobocia

Arkadiusz Karwacki, Nicolaus Copernicus University in Toruń

Piotr Błędowski, Warsaw School of Economics

Unemployment as a Contemporary Social Issue – Sociological and Economic Aspects

Abstract

The authors root their text in the traditions of memoir/diary research in Poland. They present the basic assumptions of collecting diaries through a competition in 2017–2018 and of research on this material. The authors review contemporary studies of unemployment.

Arkadiusz Karwacki, Instytut Socjologii UMK, e-mail: arekarwa@umk.pl, ORCID 0000-0002-2857-7894; Piotr Błędowski, Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH, e-mail: pbledo@sgh.waw.pl, ORCID 0000-0003-4207-2283.

* Tekst powstał w ramach projektu pt. „Pamiętniki bezrobotnych. Doświadczenie bezrobocia i trajektorie wykluczenia z perspektywy polityki społecznej i socjologii” realizowanego w ramach grantu NCN w konkursie OPUS 11 nr: UMO-2016/21/B/HS5/03198 przyznanego zespołowi badawczemu SGH i UMK.

At the backdrop of the dominant perspective looming from these studies, they outline a new dimension of unemployment as a social issue stemming from the research of the diaries' content. They focus on the authors' of diaries exclusion from the labor market and their resistance against taking up jobs below qualifications. The authors of diaries commonly point to the past exploitation in the workplace and simultaneous aspiration to take up work tailored to their self-estimated needs, potential and competences. In the article, several dimensions of the unemployment experience among young educated Poles are outlined with the reference to the 'quality' of available work, experience in looking for a job, contacts with labor administration, mental health problems or relationship crises.

Key words: unemployment; social issue; new dimension of social unemployment; consequences of unemployment

Pamiętniki jako źródło wiedzy o sytuacji bezrobotnych

Niniejszy tekst, jak i kolejne trzy w niniejszym numerze „Studiów Socjologicznych”, powstały w ramach projektu badawczego nawiązującego bezpośrednio do setnej rocznicy powstania Instytutu Gospodarstwa Społecznego (IGS), jednego z najważniejszych w okresie międzywojennym ośrodków badań nad problemami społecznymi. Po reaktywacji w 1957 roku, Instytut znalazł się w strukturze organizacyjnej początkowo Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, obecnie – Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, gdzie kontynuuje tradycje przedwojennego ośrodka badań społecznych. Do największych osiągnięć IGS w latach trzydziestych ubiegłego wieku należało zastosowanie w badaniach metody autobiograficznej. Pod kierunkiem wybitnych socjologów i polityków społecznych z Ludwikiem Krzywickim na czele, zorganizowane zostały między innymi konkursy na pamiętniki bezrobotnych, chłopów oraz emigrantów (*Pamiętniki bezrobotnych 1933*; *Pamiętniki chłopów 1935*; *Pamiętniki chłopów 1936*; *Pamiętniki emigrantów 1939a*; *Pamiętniki emigrantów 1939b*).

Celem badań pamiętnikarskich było uzyskanie wiedzy o położeniu najsłabszych ekonomicznie grup oraz zasygnalizowanie potrzeby prowadzenia konsekwentnych działań na rzecz poprawy warunków życia. Jak pisał Ludwik Krzywicki, IGS dążył do tego, by „trzymać rękę na pulsie naszego życia społecznego w postaci zbierania materiałów celem wyjaśnienia tego lub innego niedomagania, oświetlenia tej lub innej sytuacji. [...] Instytut Gospodarstwa Społecznego oddał się całkowicie dochodzeniom właśnie w zakresie tych tłumów, stanowiących pod względem ilościowym bądź co bądź rdzeń narodu polskiego. Powziął ambicję śmiałą, a dla wielu zakrawającą na donkiszoterię, ażeby poświęcić się wyłącznie usunięciu z ziemi polskiej źródeł nędzy i krzywdy” (*Pamiętniki chłopów 1936*: VI). Dziś misja IGS nie jest formułowana tak radykalnie, ale wrażliwość na problemy społeczne – immanentna cecha polityki społecznej i polityków społecznych – pozostała niezmienna. Stąd miał miejsce dwukrotny powrót

zespołu IGS do pamiętników bezrobotnych, jak również prowadzone w ostatnim ćwierćwieczu badania nad opisanymi w pamiętnikach losami chłopów i Polonii na Wschodzie Europy oraz nauczycieli (*Pamiętniki nowego pokolenia* 1996¹; *Pamiętniki Polaków na Wschodzie* 1996; *Pamiętniki Polaków na Litwie* 1998; *Moja praca nauczycielska* 2006).

Jakkolwiek dyskusja nad możliwościami naukowego wykorzystania pamiętników i metody autobiograficznej powraca przy okazji publikacji kolejnych prac, powszechne jest przekonanie, iż pamiętniki pozwalają bardziej szczegółowo prześledzić losy, zachowania, reakcje osób dotkniętych bezrobociem i ich otoczenia, zwłaszcza rodziny i przyjaciół. Dodatkowo pojawiają się w pamiętnikach jeszcze dwie grupy interesariuszy, których zachowanie jest ważne dla pełniejszej analizy problemu, a mianowicie pracodawcy i instytucje pośrednictwa pracy oraz wsparcia bezrobotnych. Dokonana przez pamiętnikarzy subiektywna ocena postaw poszczególnych aktorów pozwala na lepsze zrozumienie mechanizmów kierujących zachowaniami bezrobotnych, ich oczekiwań pod adresem administracji socjalnej oraz postaw wobec pracy.

Ponowne wydanie w 1967 roku przedwojennych Pamiętników zostało wzbogacone o drugi tom, zawierający zapisy dotyczące dalszych losów osiemnastu odnalezionych po upływie ponad 30 lat i wydarzeniach wojennych autorów oraz echa prasowe pierwszego wydania. Wprawdzie mimo zapowiedzi autorów, nie udało się całkiem uniknąć narzucającego się (i niewątpliwie narzucanego...) wówczas porównania systemu kapitalistycznego i gospodarki centralnie zarządzanej, ale książka jest interesującym uzupełnieniem wiedzy o losach bezrobotnych, zwłaszcza w okresie do wojny i podczas okupacji.

70 lat po pierwszej edycji konkursu, zespół IGS uznał, że warto powtórzyć konkurs i przyjrzeć się bezrobociu nie tylko przez pryzmat ekonomiczny, ale i społeczny, i to w jednostkowym, indywidualnym wymiarze. Sytuacja na rynku pracy w Polsce była na początku nowego tysiąclecia szczególnie trudna. Najwyższa w Europie, sięgająca 20% stopa bezrobocia i wysoki odsetek ludzi młodych wśród zarejestrowanych bezrobotnych, jak też wydłużający się okres trwania bezrobocia zapowiadały trudności natury ekonomicznej i społecznej. Te pierwsze związane były między innymi z trudnościami w zapewnieniu bezrobotnym bezpieczeństwa socjalnego przy wykorzystaniu środków publicznych. Chodziło zwłaszcza o osoby pozostające bez pracy przez okres co najmniej jednego roku i nieposiadające uprawnień do zasiłku dla bezrobotnych. Problemy natury społecznej wyrażały się przede wszystkim w nasilaniu się procesów wykluczenia społecznego bezrobotnych, przy czym ich trudna sytuacja finansowa przyspieszała proces ekskluzji i potęgowała jego konsekwencje.

¹ W latach 1996–2001 IGS wydał łącznie 10 tomów pamiętników nowego pokolenia chłopów polskich, opracowanych przez A. Budzyńskiego.

Zarówno konkurs z roku 1933, jak i z roku 2003 zakończyły się wprawdzie publikacją najciekawszych pamiętników, ale zebrane materiały nie doczekały się wszechstronnego opracowania. W pracach analitycznych podjęto wprawdzie niektóre wątki dotyczące sytuacji bezrobotnych (Kubicki, Cichowicz 2005; Oliwa-Ciesielska 2013; Motyka 2018), ale zabrakło zwłaszcza analiz dotyczących sposobów poprawy sytuacji materialnej i poszukiwania zatrudnienia. Zebrany i zachowany materiał zasługuje z pewnością na dalsze analizy.

Najnowszemu badaniu przy wykorzystaniu pamiętników bezrobotnych towarzyszył nieco inny niż poprzednio zamiar badawczy. Poza analizą pamiętników, zespół badawczy zdecydował się na przeprowadzenie badań jakościowych w wybranych środowiskach autorów pamiętników. Z tego względu powstało konsorcjum, grupujące IGS oraz Zakład Badania Jakości Życia² w Instytucie Socjologii UMK w Toruniu. Badaniami objęte zostały następujące zagadnienia:

- rodzaje i zakres działań bezrobotnych w celu samodzielnej poprawy swojej sytuacji życiowej,
- relacje osoby bezrobotnej z jej najbliższym otoczeniem,
- adekwatność (w stosunku do potrzeb) wsparcia udzielanego przez jednostki podległe administracji publicznej i organizacje pozarządowe, możliwości wykorzystania oferty wsparcia i jej skuteczność,
- wpływ długotrwałego bezrobocia na funkcjonowanie rodziny oraz gospodarstwa domowego.

Projekt miał na celu analizę trajektorii bezrobocia w Polsce w latach 2016–2017. Na potrzeby projektu przyjęto, iż można wyróżnić trzy trajektorie: sukcesu, stagnacji (trwania) i porażki. Realizatorzy badania terenowego tak dobrali gospodarstwa domowe bezrobotnych autorów pamiętników, by wszystkie trajektorie były reprezentowane, jednocześnie poszukując potencjalnych innych trajektorii (zob. Kubicki, Posłuszny 2019).

Decydując się na rozszerzenie badania o bardziej szczegółową analizę sytuacji w gospodarstwach wybranych pamiętnikarzy kierowaliśmy się myślą Floriana Znanieckiego, który twierdził, iż „żywy kontakt badacza z badanym jest nieodzownym warunkiem socjologicznego poznania procesów współczesnych. Badacz musi się postawić w sytuacjach społecznych, w jakich żyje i działa badany; jego oczami musi te sytuacje objąć, jego problemy odczuwać i rozumieć. Inaczej nie będzie w stanie rozumieć najważniejszej dziedziny życia zbiorowego: źródeł aktywności i źródeł ruchów społecznych i zmienności form społecznych” (*Młode pokolenie chłopów...* 1938: XXI).

² Aktualnie jednostka ta funkcjonuje jako Katedra Badania Jakości Życia i Socjologii Stosowanej w Instytucie Socjologii UMK w Toruniu.

Współczesne studia nad bezrobociem – wielowymiarowość problemu i złożoność wyzwań pomocowych

Badania nad bezrobociem charakteryzują się tym, że zainteresowanie poszczególnymi aspektami tego problemu ulega wahaniom. Zapewne nie jest to kwestia swego rodzaju mody, ale zdarza się, że ciekawy artykuł, zwłaszcza odwołujący się do empirii, potęguje wśród badaczy zainteresowanie wybranym aspektem, a inne tracą nieco na znaczeniu. Przegląd współczesnych studiów nad problemem bezrobocia pokazuje, że w ostatnich 20 latach stosunkowo największym zainteresowaniem badaczy cieszyły się następujące zagadnienia:

- jakość życia bezrobotnych i ich sytuacja społeczno-ekonomiczna,
- wpływ bezrobocia na stan zdrowia,
- dyscyplinujące oblicza aktywnej polityki społecznej, a w jej ramach aktywnej polityki rynku pracy,
- proces poszukiwania pracy i rola poszczególnych aktorów w tym procesie,
- problem bezrobocia młodych ludzi,
- aspekty prawne bezrobocia, a zwłaszcza ryzyko dyskryminacji osób pozostających bez pracy.

Z uwagi na tematykę konkursu na pamiętniki bezrobotnych, zagadnienia zasugerowane w „Odezwie konkursowej” oraz faktyczną strukturę wątków opisanych w nadesłanych pracach, w niniejszej części artykułu chcielibyśmy omówić niektóre wnioski płynące z analizy publikacji dotyczących przede wszystkim pierwszych trzech wymienionych problemów. Okazało się bowiem, że istotną, a w niektórych pracach konkursowych – wręcz najważniejszą – część stanowiły opisy starań ich autorów o znalezienie zatrudnienia. Ponadto wiele miejsca zajęły problemy związane ze zmianami w sytuacji życiowej bezrobotnych. Pojawiały się zatem wątki dotyczące sytuacji osobistej, rodzinnej i materialnej oraz obniżenia jakości życia. Wiele uwagi autorzy poświęcili także opisowi stanu swojego zdrowia i jego samoocenie, podkreślając związek między brakiem możliwości podjęcia zatrudnienia a pogorszeniem sytuacji zdrowotnej.

Te właśnie problemy są również przedmiotem licznych badań prowadzonych w wielu krajach. Wnioski płynące z lektury pamiętników są generalnie zgodne z rezultatami współcześnie prowadzonych badań empirycznych. Generalnie należy stwierdzić, że analiza konsekwencji bezrobocia (zwłaszcza długookresowego) uległa w ostatnich dwóch dekadach rozszerzeniu o nowe obszary. Poza badaniami dotyczącymi zmian w sytuacji jednostki (przede wszystkim analiza szans na znalezienie pracy, wpływu bezrobocia na zdrowie fizyczne i psychiczne, postrzeganie bezrobocia przez rodzinę, jego wpływ na życie wspólnotowe oraz na sytuację dzieci w rodzinach osób dotkniętych brakiem zatrudnienia), w kręgu zainteresowań badaczy znalazły się zagadnienia dotyczące innych wymiarów bezrobocia, w tym jego skutków w zakresie kształtowania kapitału

ludzkiego i społecznego (zob. np. Nichols, Mitchell, Lindner 2013; Paul, Moser 2009; Galic, Sverko 2008).

W centrum uwagi pozostaje niezmiennie sytuacja życiowa osób bezrobotnych i ich rodzin, a zwłaszcza materialne warunki życia. Niski poziom dochodów gospodarstw domowych z osobami bezrobotnymi, czy wręcz ubóstwo notowane w takich gospodarstwach, to tylko z jeden z problemów, z jakimi borykają się środowiska bezrobotnych. Zrealizowane w Niemczech badanie empiryczne wykazało, że populacja bezrobotnych i ich rodzin jest narażona na różne przejawy nierówności społecznych. Dotyczą one poziomu dochodów, możliwości korzystania z usług społecznych, dostępu do usług związanych z uczeniem się przez całe życie (między innymi zmiana i podnoszenie kwalifikacji, przygotowanie do aktywnego działania na rynku pracy) oraz dostępu do świadczeń kulturalnych. W rezultacie środowiska bezrobotnych narażone są nie tylko na procesy pauperyzacji, ale wykluczenia społecznego, a te z kolei wpływają na kondycję psychiczną osób pozostających bez pracy (Rogge 2018).

Wśród elementów wpływających na jakość życia można wskazać pozycję zajmowaną w lokalnej społeczności. Badanie zrealizowane w Finlandii wykazało, że wspólnotowa przynależność jest pozytywnie związana z subiektywnym dobrostanem (Toikko i Pehkonen 2018). Negatywne skutki bezrobocia można zatem częściowo złagodzić przez wspieranie integracji osób bezrobotnych w społecznościach lokalnych. Z socjopolitycznego punktu widzenia godny podkreślenia jest fakt, że programy rządowe promują integrację społeczną osób bezrobotnych.

Ważnym elementem jakości życia jest poczucie bezpieczeństwa. W tekście powstałym na podstawie badań przeprowadzonych w środowiskach bezrobotnych autor zwraca uwagę na brak poczucia bezpieczeństwa socjalnego bezrobotnych i ich rodzin (Proksch 2018). Było to wielokrotnie podkreślane w przeprowadzonych przez niego wywiadach z bezrobotnymi. Próbuje oni w początkowym okresie bezrobocia zachować wcześniejszy rytm dnia i stwarzać pewne pozory normalności nowej sytuacji. Największym kosztem bezrobocia z perspektywy osób nim dotkniętych staje się utrata możliwości godnego życia, przy czym o tej godności nie decyduje wyłącznie sytuacja finansowa gospodarstwa domowego, ale i możliwość partycypacji społecznej. Okres, w którym – zdaniem rozmówców – zaczyna się proces utraty godności, następuje mniej więcej po roku od utraty pracy, a dokładniej w momencie utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Wiąże się z tym nie tylko ograniczenie wysokości świadczenia, ale i zmiana statusu społecznego. Zmiana ta oznacza nie tylko przejście od statusu osoby bezrobotnej do (w części przypadków) świadczeniobiorcy pomocy społecznej, ale i subiektywnie odczuwane zmniejszenie szans na uzyskanie pracy zarobkowej.

Stosunkowo najczęściej w badaniach nad wpływem utraty zatrudnienia na jednostkę zwraca się uwagę na sytuację zdrowotną, a w szczególności – na obciążenie psychiczne osoby bezrobotnej i towarzyszący brakowi pracy stres. W ostatnich latach podjęty został nowy aspekt problemu, a mianowicie wpływ ponownego zatrudnienia na stan zdrowia. Okazuje się, że nie tylko poszukiwanie pracy wymaga odporności psychicznej i fizycznej (*job search resiliency*). Ponownemu podjęciu zatrudnienia towarzyszy nie tylko satysfakcja, ale często również głęboki stres (Moller 2012; Noordzij i in. 2013).

Przeprowadzone w Niemczech badania potwierdzają obserwacje, zgodnie z którymi stan zdrowia osób bezrobotnych jest przeciętnie gorszy niż osób pracujących (Hollederer 2002). Badania panelowe wykazały, iż większa jest częstotliwość zwolnień lekarskich, a nawet hospitalizacji zarejestrowanych bezrobotnych. Ponadto czas trwania zwolnień i pobyków w szpitalach jest dłuższy w przypadku osób pozostających bez pracy. Co więcej, bezrobotni częściej wyróżniają się ryzykownymi zachowaniami, mogącymi przyczynić się do pogorszenia stanu zdrowia. Dotyczy to przede wszystkim przyjmowania używek i narkotyków oraz spożycia alkoholu. Hazard moralny jest zjawiskiem częściej towarzyszącym zarejestrowanym bezrobotnym niż osobom pracującym zawodowo. Obserwowana w trakcie przedłużającego się okresu bezrobocia „deprywacja psychiczna” (Jahoda 1981, cyt. za Hollederer 2002: 417) może przyczynić się do postępującego wykluczenia społecznego bezrobotnych.

W okresach, kiedy stopa bezrobocia jest szczególnie wysoka, co pociąga za sobą bezwzględny wzrost wydatków na świadczenia społeczne oraz zwiększenie ich udziału w produkcie krajowym brutto, ożywia się dyskusja nad motywującą rolą świadczeń dla bezrobotnych oraz warunkami, jakie powinny być spełnione, by uzyskać uprawnienia do wsparcia z tytułu bezrobocia. Okazuje się jednak, że wyegzekwowanie od świadczeniobiorców aktywności zawodowej nie jest proste, przy czym wina nie leży wyłącznie po stronie długookresowych bezrobotnych. W 2006 roku rząd duński wprowadził zasadę, zgodnie z którą długoterminowi beneficjenci pomocy społecznej musieli pracować przez 300 godzin w niesubsydiowanym zatrudnieniu w okresie 2 lat, aby pozostać uprawnionymi do świadczeń. Analiza wykazała, że nowe przepisy miały nie tylko spodziewany – choć ograniczony – wpływ na bezrobotnych, ale także spowodowały nieprzewidzianą aktywność pracowników pomocy społecznej. Wielu z nich przeniosło swoich klientów do innych systemów świadczeń, zamiast stosować wobec nich sankcje. Dotyczyło to zwłaszcza najsłabszych wśród bezrobotnych, którzy mieli najmniejsze szanse na podjęcie pracy. Nowa polityka zwiększyła przejście do zatrudnienia, ale efekt ten był silniejszy w gminach, które zapewniły dodatkowe wsparcie (Diop-Christensen 2015).

Praktycznie we wszystkich krajach wsparcie udzielane bezrobotnym nie jest bezwarunkowe. Od ostatniej dekady XX wieku obserwuje się w wielu krajach

odchodzenie od stosunkowo hojnych świadczeń społecznych w stronę świadczeń gwarantujących zaspokojenie potrzeb na podstawowym poziomie, co powinno mobilizować beneficjentów do aktywnego poszukiwania zatrudnienia. Przykładem może być wprowadzona w Niemczech rezygnacja z powiązanego z wysokością wcześniejszych zarobków świadczenia ubezpieczeniowego i zastąpienie go świadczeniem o zryczałtowanej wysokości. Jednocześnie zwiększono dostęp do narzędzi aktywizujących bezrobotnych. Badania niemieckie pokazują, że wykorzystanie w skali lokalnej instrumentów aktywnej polityki rynku pracy (Active Labour Market Policy – ALMP) przyczynia się do wyjścia z kręgu odbiorców pomocy społecznej i powrotu na rynek pracy (Gangl 2000).

Szczególnie ważną rolę w ukształtowaniu nowego systemu wsparcia dla bezrobotnych w Niemczech odegrały reformy tzw. komisji Hartza. Wprowadzone w latach 2003–2005 cztery pakiety świadczeń (tzw. Hartz I – Hartz IV) – choć przyjęte przez społeczeństwo z wieloma zastrzeżeniami – przyczyniły się do zmniejszenia wydatków na świadczenia dla poszukujących pracy przy jednoczesnym podniesieniu skuteczności systemu pośrednictwa pracy (Cichy 2004). Świadczenia potocznie określane jako Hartz IV są udzielane po dzień dzisiejszy. Dyskusja nad reformami Hartza przyczyniła się do podniesienia poziomu świadomości społecznej na temat konsekwencji bezrobocia – tak postrzeganymi w skali indywidualnej, jak i widzianymi przez pryzmat wydatków społecznych.

Wynikająca z koncepcji Hartza rezygnacja z drugiego elementu wsparcia dla bezrobotnych – tzw. pomocy dla bezrobotnych (*Arbeitslosenhilfe*), wypłacanej dawniej po utracie prawa do zasiłku dla bezrobotnych z tytułu ubezpieczenia, jest konsekwencją istotnej zmiany w podejściu do zjawiska bezrobocia. Polega ona na tym, że w ciągu ostatnich 15 lat w Niemczech przestano postrzegać bezrobocie jako niedostosowanie popytu i podaży siły roboczej, a zaczęto zwracać uwagę na przyczyny niskiej zatrudnialności niektórych grup pracowników (Bäcker 2018). Zewnętrznym wyrazem tej zmiany paradygmatu jest odejście od instytucji pośrednictwa pracy i stworzenie w Niemczech sieci agencji zatrudnienia.

Wsparcie postrzegane jest zatem nie tylko w kategoriach pomocy materialnej, ale coraz częściej dostrzega się potrzebę prowadzenia motywującej do działania pracy socjalnej i umożliwienia bezrobotnym podniesienia ich kwalifikacji zawodowych. Badaniu podlega zatem skuteczność wsparcia osób długookresowo bezrobotnych przy zastosowaniu różnych metod pracy socjalnej, na przykład metody grupowej i indywidualnej (Wanberg 1997).

Poddano również analizie skuteczność programów ALMP w zależności od wykorzystanych instrumentów. Przeprowadzone w Niemczech badanie wykazało, iż – zgodnie z przewidywaniami teoretycznymi – programy ALMP, które najbardziej przypominają regularne zatrudnienie, a mianowicie subsydia

płacowe i subsydiowane samozatrudnienie, mają największy wpływ na aktywizację zawodową bezrobotnych, a przez to – na sytuację społeczną i materialną tej grupy (Rose 2019)³.

Dobór instrumentów wspierających i aktywizujących bezrobotnych nie jest jednak podyktowany wyłącznie wynikami analizy ich skuteczności. Ważną rolę odgrywa opinia publiczna. Zagwarantowanie obywatelom, w tym pozostającym bez pracy, bezpieczeństwa socjalnego powraca do agendy politycznej europejskich państw opiekuńczych. Odbiorcy świadczeń podlegają różnym zasadom, w zależności od wieku, statusu rodzinnego i okresu wykonywania pracy. Na przykład, ograniczenia i surowe sankcje dotyczą w szczególności młodych bezrobotnych. Na podstawie reprezentatywnych badań prowadzonych w Niemczech przeanalizowano opinię publiczną na temat kształtowania instrumentów wsparcia w trzech obszarach – zasiłków dla bezrobotnych, warunkowości świadczeń i sankcji. Wyniki sugerują silne poparcie społeczne dla ukierunkowania na dystrybucję świadczeń. Respondenci częściej popierają ofertę hojnych świadczeń i mniejszy zakres zobowiązań w sytuacji bezrobocia i jednocześnie mniejszą skłonność aktywowania sankcji osobom bezrobotnym, które są w podeszłym wieku, mają obowiązki opiekuńcze, są pochodzenia niemieckiego i w poszukiwaniu pracy kierują się wysokimi ambicjami (Buss 2019).

Ze skutecznością instrumentów ALMP koresponduje problem wielokrotności bezrobocia w przebiegu kariery zawodowej. Pośrednio wskazuje ona na ułomność stosowanych instrumentów albo brak dostępu do nich (Knight 2019). Równie ważny jest jednak aspekt ekonomiczny: badania pokazują, że wydatki na świadczenia społeczne dla wielokrotnych bezrobotnych i ich rodzin są szczególnie wysokie. Obejmują one nie tylko wsparcie dla osoby bezrobotnej, ale również – ponieważ często na skutek niskich kwalifikacji otrzymuje w okresach pracy zarobkowej niskie wynagrodzenie – świadczenia pomocy społecznej i inne, uzależnione od wysokości dochodu na osobę w gospodarstwie domowym. Innymi słowy – wielokrotność bezrobocia generuje nieproporcjonalnie większe wydatki społeczne niż pojedynczy incydent bezrobocia.

W tle dyskusji nad sytuacją bezrobotnych pozostaje dziś już mniej eksponowana koncepcja *underclass*, istotna zwłaszcza z punktu widzenia perspektyw życiowych młodych bezrobotnych. Zagrożenie powstania podklasy daje się zaobserwować przede wszystkim w środowiskach dość jednorodnych pod względem podstawowych cech społecznych i ekonomicznych (Karwacki 2006; Karwacki, Antonowicz 2003). W Europie Zachodniej czynnikiem sprzyjającym wytwarzaniu się kultury ubóstwa (Tarkowska 1999) była restrukturyzacja gospodarki w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia

³ Więcej na temat instrumentów ALMP w Polsce, Niemczech, Wlk. Brytanii, Szwecji, Bułgarii oraz Hiszpanii zob. Błędowski red. 2008.

(Hauser 2000). I choć w dalszych analizach nie będziemy nawiązywać do koncepcji podklasy, warto w tym miejscu nadmienić, że autorami pamiętników były także osoby, które spełniają cechy członków podklasy społecznej (w wymiarze temporalnym, strukturalnym, deprywacji, przestrzennym i kulturowym) (por. Daly 1995). Jedna z osób wpisujących się w tę kategorię uczestniczyła jako „obiekt badania” w indywidualnym studium przypadku.

Jakkolwiek termin *underclass* jest obecnie rzadziej używany, to nadal pozostaje on elementem analizy z punktu widzenia wykluczenia społecznego (Kronauer 2010). Długotrwałe bezrobocie prowadzi nieuchronnie do wykluczenia społecznego, przy czym często poprzez przymusową rezygnację z wydatków w niektórych obszarach (przede wszystkim kultura, edukacja, czas wolny) dochodzi do częściowego autowykluczenia. Zagraża to poczuciu bezpieczeństwa, nie tylko socjalnego, ale i społecznego.

Bezrobocie jako kwestia społeczna jest też przedmiotem ciekawego opracowania, w którym autorzy zwracają uwagę na jeszcze inne aspekty tej kwestii (Allmendinger, Ludwig-Mayerhofer, Spitznagel 2012). Rynek pracy, w odróżnieniu od innych rynków, charakteryzuje się bardzo istotnym znaczeniem społecznym. Konsekwencją społeczną braku podaży siły roboczej może być ubóstwo, jeśli system zabezpieczenia społecznego nie będzie dostatecznie rozbudowany.

Przegląd współcześnie prowadzonych studiów nad przyczynami, doświadczaniem i rozwiązywaniem problemu bezrobocia pozwolił nam zatem skoncentrować swoją uwagę na takich kwestiach, jak sytuacja materialna, problemy w zakresie jakości i stabilności więzi oraz relacji społecznych, zagrożenia poczucia bezpieczeństwa (rozumianego wielowymiarowo), kryzysy w zakresie poczucia godności, konsekwencje dotyczące fizycznego i psychicznego samopoczucia. Skoncentrowaliśmy się także na recepcji ze strony bezrobotnych realizowanego modelu wspierania bezrobotnych, miejscu osób bezrobotnych o konkretnych cechach w systemie administracji pracy oraz skuteczności i adekwatności oferty wsparcia do potrzeb, aspiracji i sytuacji życiowej (pełnione inne role społeczne) osób bez pracy. Okazało się jednak, że kwestie te w dużej mierze wpisały się w doświadczenie nadreprezentowanych wśród autorów pamiętników młodych, wykształconych ludzi – szczególnie w okresie bez pracy, ale także, w pewnym zakresie, w ramach aktywności zawodowej. Ujawnia się bowiem, że wielowymiarowa deprywacja doświadczana w miejscu pracy może być źródłem decyzji, które skutkują funkcjonowaniem poza rynkiem pracy i w konsekwencji utrzymaniem lub eskalacją doświadczania konkretnych problemów.

Bezrobocie – nowy wymiar kwestii społecznej?

Jednym z pytań, które niewątpliwie towarzyszyło kolejnym konkursom na pamiętniki osób bezrobotnych, było: czy w zbieranych opisach codziennych zmagani osób bez pracy, czy to w latach trzydziestych XX wieku, na przełomie XX i XXI wieku oraz w trakcie realizacji naszego konkursu (por. Kubicki, Posłuszny 2019), czyli w 2017 roku, ujawnią się nowe wymiary, formy, charakterystyki problemu bezrobocia właściwe współczesności? Literatura naukowa, statystyki instytucjonalne, dyskurs publicystyczny – zwłaszcza współcześnie – obrazowo ujawniają strukturę bezrobocia z uwzględnieniem kategorii płci, wieku, wykształcenia, terytorialności, specyfikę doświadczeń poszczególnych kategorii bezrobotnych, ofertę instytucjonalną zorientowaną na asekurowanie sytuacji socjalnej osób bez pracy i ich aktywizację zawodową, czy też zakres wykorzystania i skuteczność konkretnych instrumentów wsparcia itp. Mając na uwadze cele, jakie przyświecały realizacji naszego projektu, jak i dyskurs naukowy wokół kwestii bezrobocia, w ramach zrealizowanego projektu nurtowało nas jednak, czy na podstawie zebranego materiału rzeczywiście możemy o bezrobociu w Polsce (a może nie tylko!?) powiedzieć coś więcej, niż ujawniały dotychczasowe (zaprezentowane wyżej w postaci syntezy istotnych problemów) studia? Zdecydowaliśmy się w związku z tym na ograniczenie analizy do wybranych aspektów ekonomicznych, a poszerzyliśmy zakres analizy socjologicznej.

Zebrany materiał pozwolił uchwycić szereg wymiarów doświadczania problemu bezrobocia w polskim społeczeństwie, procesów, które determinują wyłączenie z rynku pracy oraz kształtują codzienność zmagani z problemem z uwzględnieniem różnych form interwencji instytucjonalnej. Te problemy wyrażają się w sytuacji socjalnej jednostki/gospodarstwa domowego, relacjach społecznych, problemach zdrowotnych czy samoocenie remodyfikowanej w biografii danej osoby (gdzie na plan pierwszy często wysuwają się kwestie godności i aspiracji). To niewątpliwie zbiór problemów, które znajdują już wyraz we współczesnym dyskursie naukowym (co staraliśmy się pokazać w poprzedniej części tekstu). Analizowane pamiętniki bezrobotnych oraz indywidualne studia przypadku ujawniały zatem – niezależne od miejsca zajmowanego przez autorów pamiętników w strukturze społecznej – kwestie:

- zróżnicowanych doświadczeń i konsekwencji bezrobocia w perspektywie płci i wieku (imperatywy, przymusy, oczekiwania, stygmaty, autodefinicje na bazie ról przypisanych do płci),
- zindywidualizowanych strategii poszukiwania pracy (np. po różnych okresach odpoczynku od aktywności zawodowej, przy różnych sposobach gromadzenia wiedzy o procesie rekrutacyjnym, zróżnicowanych aspiracjach kształtowanych okresem pozostawania bez pracy),

- relacji społecznych w gospodarstwach domowych w warunkach bezrobocia jednego z członków rodziny (między rodzicami i bezrobotnym dzieckiem, które wraca „do gniazda”, między małżonkami/partnerami, między bezrobotnymi a znajomymi z otoczenia),
- problemów w sferze zdrowia psychicznego oraz procesów dźwignia się z emocjonalnych dołków ku aktywności, wraz z odzyskiwaniem wiary w zmianę sytuacji; w tym względzie pamiętniki, jak i studia przypadku wskazywały na rolę mechanizmów oddziaływania grup odniesienia i ocen zewnętrznych na stosunek bezrobotnych do siebie (także w kontekście innych pełnionych ról) i aktywowane procesy autowykluczeniowe,
- związków bezrobocia z doświadczeniem ubóstwa (i strategię konsumpcyjne w warunkach braku środków finansowych lub zmniejszania się poziomu dostępnych oszczędności),
- potrzeb bezrobotnych w zakresie pomocy, w konfrontacji z ofertą i upowszechnionymi (okrzepłymi/zakonserwowanymi?!) formami działania instytucji systemu administracji pracy, stosunkiem personelu tych instytucji do osób poszukujących pracy i miejsce tej relacji w procesie utraty oraz odzyskiwania wiary w zmianę sytuacji,
- funkcjonowania systemu wspierania osób bezrobotnych i recepcję adekwatności tego wsparcia w perspektywie tych, którzy doświadczyli lub doświadczają braku pracy⁴; administracja pracy i system pomocy społecznej w wielu pamiętnikach jawi się jako aparat kontroli i narzucania niespójnej normy, utrwalania degradacji, braku zrozumienia kontekstów: potrzeb i obciążeń bezrobotnych legitymujących się różnym poziomem wykształcenia, chaotycznej gry „na alibi” – ‘bo przecież pomagamy!’, działań pozornych w zakresie kreowanej oferty i form wsparcia.

Oczywiście, lista charakterystyk problemu, które ujawniły się w ramach naszego projektu (a jednocześnie obecna w dyskursie akademickim i publicystycznym, który staraliśmy się zarysować powyżej), jest znacznie dłuższa. Wskazane wyżej kwestie obecne w naukowym dyskursie skoncentrowanym na zjawisku bezrobocia to tylko część inspiracji, które znalazły potwierdzenie w naszych studiach. Odkrywane charakterystyki kwestii bezrobocia, obecne w analizowanym przez nas materiale, należy wprost wiązać ze specyfiką zastosowanych sposobów gromadzenia danych. Konkurs na pamiętnik bezrobotnych był w tym względzie najważniejszy, a 378 autorów pamiętników, ze względu na profil strukturalno-demograficzny, z pewnością nie jest próbą reprezentatywną

⁴ Pozostając w ramach obrazów recepcji działania instytucji systemu administracji pracy ze strony klientów instytucji, precyzyjniej byłoby uznać, że mowa tu raczej o obsłudze i administrowaniu problemem bezrobocia, a nie o realnym wspieraniu w zmianie sytuacji zawodowej.

w kontekście struktury bezrobocia w Polsce, datowanej na 2017 rok. Ta okoliczność wbrew pozorom była jednak szansą na odkrycie „aktualnej” specyfiki problemu. Można dopytywać „kto” tym razem (w trzecim w historii ogólnopolskim konkursie), napisał i przesłał pamiętniki (także w konfrontacji z profilem autorów pamiętników w dwóch poprzednich konkursach)? Informacja o konkursie była dystrybuowana za pomocą różnych narzędzi komunikacyjnych. Były to i tygodniki, ale także (a może przede wszystkim) informacja upowszechniana przez powiatowe urzędy pracy, a nawet ośrodki pomocy społecznej. Potencjalnie informacja zapraszająca do spisania swoich doświadczeń w warunkach braku pracy mogła zatem dotrzeć do osób o różnych profilach strukturalnych i demograficznych. Tymczasem w naszym konkursie materiał empiryczny, który stanowiły przede wszystkim pamiętniki, był bardzo nasycony pracami osób, które legitymują się wyższym wykształceniem i stosunkowo często młodym wiekiem (osoby lokujące się w przedziale 25–34 lata). To reprezentanci najmłodszych pokoleń na rynku pracy (reprezentujący różne typy środowisk i rynków pracy) relatywnie najczęściej zdecydowali się opisać swoje doświadczenia. To oni opisywali swoje losy, aspiracje, wyrażali niezgodę na sposoby traktowania pracowników w różnych typach zatrudniających organizacji. To oni świadomie opisywali swoje doświadczenia zdrowotne i konsekwencje braku pracy dla relacji rodzinnych. To oni wreszcie ujawniali nieadekwatność wsparcia w systemie administracji pracy i upominali się o godność w doświadczeniu kontaktów z urzędnikami tych instytucji. Jak wskazaliśmy, były to często osoby z wyższym wykształceniem. Naturalnie wykształcenie może pomagać w decyzji o gotowości (zdolności) do spisania swoich doświadczeń. Struktura wykształcenia w polskim społeczeństwie także zmieniła się na przestrzeni lat i osoby z wyższym wykształceniem upowszechniły się w tej strukturze. Te prawidłowości stanowią jednocześnie szczególnie kontekst dla rozumienia aktualnych zmian na rynku pracy i doświadczeń tych, którzy z tego rynku są wykluczani lub sami się czasowo lub trwale wykluczają. Materiał ten obrazował „życie bez pracy”, dla zrozumienia którego niezbędne jest jednak odkrywanie „obrazów” pracy i doświadczeń autorów pamiętników w jej podejmowaniu (warunki pracy i płacy), przekonań dotyczących relacji pracodawca–pracownik na lokalnych rynkach pracy, opartych na kontaktach społecznych naszych pamiętnikarzy, ale także ról, jakie odgrywają powiatowe urzędy pracy w podtrzymywaniu ich niepewności. Rola instytucji często wyraża się we wzmacnianiu stygmatów bezrobocia poprzez mechaniczne i często bezrefleksyjne zarządzanie problemem. Dlatego też pogłębiona analiza zebranego materiału pozwoliła ujawnić szczególnie aspekt problemu bezrobocia w Polsce w ramach współczesnych warunków politycznych, społecznych i gospodarczych.

Nowy wymiar kwestii bezrobocia

Nowy wymiar kwestii społecznej bezrobocia ujawnia się zatem na styku między fatalnymi warunkami pracy i płacy dostępnymi osobom legitymującym się wyższym wykształceniem (często młodym ludziom) a ich aspiracjami, ambicjami w zakresie warunków pracy i poziomu wynagrodzenia niezbędnego do zapewnienia sobie spodziewanej jakości życia. Nie tyle mamy na myśli jakieś wysublimowane aspiracje, ile minimum, pozwalające na utrzymanie poczucia godności i bezpieczeństwa. Kluczowe w tym względzie nie jest zatem wyłączenie z rynku pracy z powodu braku ofert zatrudnienia, zbyt niskich kwalifikacji potencjalnych pracowników, ale właściwe im poczucie godności, niezgoda na eksploatację i aspirowanie do podejmowania pracy na miarę potrzeb, potencjału, przypisywanych sobie kompetencji. Lektura i analiza pamiętników, ale też wejście badaczy w środowisko życia wybranych osób bezrobotnych, pozwoliło spojrzeć na problem bezrobocia jako wynik nieudanych prób zdobycia pracy na miarę kompetencji i przekonania, że pracownik nie może być oszukiwanym, zastraszonym, szantażowanym, manipulowanym aktywem firmy. Powyższe sformułowania nie są literacką hiperbolą, ale są zakorzenione w języku, za pomocą którego postrzegają i nazywają rzeczywistość autorzy pamiętników. Oczywiście w języku nauki można posłużyć się tu pojęciem prekariatu, które zdążyło się już utrwalić w dyskursie naukowo-publicystycznym, wskazującym na wielowymiarowe niezabezpieczenie (pozbawienie gwarancji) ludzi, którzy podejmują pracę opartą na elastycznej formie zatrudnienia (a także często poniżej swoich kompetencji) (por. Standing 2011). Dzieje się to w momencie, kiedy decydenci powszechnie uznają, że dla ludzi w wieku produkcyjnym robienie czegoś pożytecznego – zwłaszcza wykonywanie pracy – jest dużo lepsze niż korzystanie z transferów publicznych, bez względu na to, jak hojne lub skromne w tym względzie może być państwo i przede wszystkim, jaka jest to oferta pracy. Prawdopodobnie ta prosta zasada o charakterze normatywnym jest odpowiedzialna za powszechny apel i sukces zastosowanych środków politycznych w reformach pod hasłem: aktywizacja (Eichhorst, Kaufmann, Konle-Seidl, Reinhard 2010; Nothdurfter 2018). Jednak głębia obrazu procesów życia bez pracy czy wobec takiej a nie innej jakości oferty warunków pracy i płacy, pozwala na dostrzeżenie i rozwinięcie nowego wymiaru kwestii bezrobocia w Polsce. Poniżej staramy się zatem nakreślić podstawowe charakterystyki ujawnionego wymiaru kwestii bezrobocia, analizując wyłaniające się z naszych badań problemy/procesy:

- warunków pracy w ramach upowszechnionych modeli zarządzania i sposobów traktowania pracowników (kapitalistyczne stosunki pracy oparte na eksploatacji pracowników zatrudnionych w sektorze usług);
- świadomych autowykluczeń z rynku pracy jako efektu niezgody na oferowane warunki poniżej standardów, aspiracji, potrzeb;

- braku wsparcia i zrozumienia sytuacji wykształconych bezrobotnych w systemie administracji pracy, w powiązaniu z brakiem przygotowania młodych ludzi (po ukończeniu edukacji) do sprostania oczekiwaniom pracodawców w zakresie sprofilowanego doświadczenia;
- konsekwencji doświadczania bezrobocia w postaci problemów w zakresie zdrowia psychicznego i konfliktów w sferze relacji społecznych (wobec alternatywy w postaci drastycznie niskich warunków i jakości dostępnej pracy).

Pracy poniżej godności mówimy „Nie!”

Badanie ujawniło zatem procesy utrzymywania się bezrobocia w biografjach autorów pamiętników jako efektu niezgody na oferowane lub doświadczane uwłaczające warunki pracy. W wielu wypowiedziach autorów pamiętników obecna jest ta swoista walka o godność (i mentalne konsekwencje tej walki, wyrażone depresją lub wręcz problemami w zakresie zdrowia psychicznego), w zderzeniu z ofertą rynku pracy i doświadczeniem bezrobocia. Odnosząc się do warunków pracy i upowszechnionych form traktowania pracowników na polskim rynku pracy, warto przywołać koncepcję Ludwika Krzywickiego tzw. wędrówki idei. Jak pisał Krzywicki na temat różnych konceptów sprawiedliwości, racjonalności i wolności wyrażonych w formach instytucjonalnych i stosunkach społecznych: „We wszystkich rojeniach tego rodzaju spoczywa na dnie założenie, iż ‘rozum’ w swej potędze a w oderwaniu od warunków bytu historycznego jest w stanie wysnuwać idealne formy pożycia i wcielać je w rzeczywistość” (Krzywicki 1957: 259). Jak dodaje Krzywicki, co stanowi kwintesencję jego wywodu w tej kwestii: „nie słowo staje się ciałem, lecz ciało wylania stosowne dla się słowo; nie społeczeństwo kształtuje się według jakiejś „etyki społecznej”, ale ta ostatnia jest jedynie wyrazem istniejących lub wybijających się interesów materialnych” (tamże, s. 261).

Niewątpliwie zebrany materiał pozwolił dostrzec „wybijające się współcześnie interesy materialne” w polskim systemie gospodarczym i na rynku pracy. Można odnieść wrażenie, że dziewiętnastowieczny kapitalizm oparty na eksploatacji klasy pracującej, w rzeczywistości przemysłowej został obecnie zastąpiony kapitalizmem eksploatacji klasy średniej w warunkach dominacji zatrudnienia w systemie usług. Z tym że upowszechniony wyzysk w warunkach rewolucji przemysłowej musiał zostać równoważony ofertą państwa (która to oferta między innymi w postaci systemów ubezpieczeniowych legła u podstaw formujących się państw opiekuńczych). Tymczasem współcześnie (np. w polskich warunkach) państwo zdaje się nie dostrzegać problemów i potrzeb wykształconych, młodych ludzi. Państwo przez swojej instytucje dokonuje transferów społecznych, które można wpisać w ramy dążeń do egalitaryzacji rozumianej jako zrównywanie zasobów klasy ludowej z tymi, których z tytułu wykształcenia, aspiracji, samoidentyfikacji możemy przypisać właśnie do środka struktury

społecznej. Transfer środków z programu „Rodzina 500+” można uznać za przejaw tak rozumianej polityki, która zamiast niwelować nierówności społecznej uwypukla nowe podziały społeczne (Karwacki, Szlendak 2019). Jednocześnie należy dodać, że reprezentanci tak rozumianej „klasy średniej” nie mają potencjału do kolektywnego sprzeciwu i wywarcia na rządzących presji, ze skutkiem w postaci zauważenia ich w procesie politycznym i przedstawienia oferty wsparcia i/lub gruntowną reformą usług publicznych adresowanych do wszystkich obywateli. To odmienność w stosunku do rewolucyjnego potencjału ludu pracującego eksploatowanego w XIX wieku.

Wydaje się zatem, że klucz do zrozumienia aktualnych charakterystyk fenomenu bezrobocia w Polsce tkwi w szczególnej determinacji – zwłaszcza młodego pokolenia – by walczyć o godność, wobec upowszechnionych praktyk eksploatacji pracowników. W pracach badawczych mieliśmy możliwość pochylić się nad kolejnymi obrazami „ryнку pracy z niską stopą bezrobocia”, w których to obrazach wiele osób ostatecznie podejmuje aktywność, dąży do niej, godząc się na wyzysk i brak bezpieczeństwa ekonomicznego, ale też ontologicznego (Giddens 1984; 1990; 1991). Demaskujemy zatem procesy, w ramach których rosnący PKB nie oznacza sprawiedliwego rozdzielania efektów wzrostu. Nic tak nie frustruje, jak niska płaca i dodatkowo zła atmosfera w miejscu pracy, obdzierająca z godności (por. Schwab 2018).

Zebrany materiał jest zbyt mały, by móc wskazać najważniejsze cechy społeczne lub demograficzne tej grupy pamiętnikarzy, którzy wyeksponowali w nadstawianych pracach ochronę własnej godności. Można jednak zaryzykować opinię, że na ich decyzje o odejściu z pracy wpłynął nie tyle fakt zagrożenia tej godności, ile poziom presji, jakiej byli poddawani. Utrudniała ona funkcjonowanie w pracy i poza nią, i właśnie ten fakt przeniesienia złej atmosfery na życie pozazawodowe okazywał się decydujący. Warto zwrócić uwagę, że żaden z autorów nie wyrażał żalu z powodu rezygnacji z pracy, nawet jeśli mieli duże trudności ze znalezieniem nowej.

Kwestię dostępnego na rynku poziomu wynagrodzeń tak portretuje autor jednego z pamiętników:

Albo kolejna irytująca cecha polskich firm, określenie „atrakcyjne wynagrodzenie” czyli jakie? I co to znaczy do cholery „atrakcyjne”? jak dla mnie jest to pojęcie względne. Na przykład z perspektywy „pracodawcy” polskiego, „atrakcyjne” może być wynagrodzenie 800 zł na rękę... W ogóle najlepiej to żeby kandydat miał 20 lat, wszystkie możliwe uprawnienia i 15 lat doświadczenia zawodowego, był dostępny 24h/7dni w tygodniu... Na hasło szkolenie „pracodawcy” wpadają w histerię... przecież pracownik ma przyjść o od razu zacząć pracować... W ogłoszeniach do pracy za granicą są podawane stawki za godzinę [P62]⁵.

⁵ W cytatach z pamiętników zachowano pisownię oryginalną.

Przyglądając się stosunkom społecznym w miejscach pracy, wyrażonych w procesach zarządzania Arkadiusz Karwacki i Tomasz Szlendak wskazują: „Po 30 latach transformacji przetrwał u nas hierarchiczny system zarządzania, wymuszanie zadań i sankcje o charakterze negatywnym jako sposób motywowania. Dochodzą do tego jeszcze wymagania korporacji. Narracja o pracy z ich strony czyni z niej ‘relaksację’. To, że praca rozciąga się na cały dzień, z Excelem idziesz spać, a urlop zostaje zredukowany do 3 dni, w poetyce tego dyskursu przedstawiane jest jako coś oczywistego, a nawet z czego powinniśmy się cieszyć” (Szlendak, Karwacki 2019). Jedna z autorek pamiętników, portretująca praktyki zwalniania pracowników obrazuje procesy obcesowej ingerencji w ich poczucie godności:

Często kierownikiem (...) zostaje osoba niewykształcona, bardzo młoda nie mająca obejścia z ludźmi, obserwująca w ramach szybkiego szkolenia jak zwalniać ludzi, najlepiej bez szkody dla firmy i jak to zrobić najszybciej i najzgrabniej. To jest chyba najgorsza potwarz zwłaszcza dla długoletniego pracownika danej firmy, długoletni pracownik, często starszy, dlatego już mniej przydatny i zwalnający go niedawno awansowany dzielnik w asyście szefa, który pokazuje mu techniki, jak to się ładnie robi. Szef przyszłego kierownika, na szkoleniu trwającym przy zwalnianiu, żeby pilnie obserwował i uczył się w trakcie tego zdarzenia. Autentyczna sytuacja. Później dany kierownik opowiada pracownikom jak był szkolony przez szefa i zwalniał, co nakazano mu mówić, co obserwować i jakie były reakcje zwalnianego pracownika [P28].

Nie bez kozery przez lata pracowników nazywano „zasobami pracy”, a nawet „składnikami majątkowymi” (niezależnie od przekonania, że to oni – czyli ludzie-pracownicy – są najważniejsi we współczesnej firmie). W tej odhumanizowanej semantyce może lokować się klucz do zrozumienia sposobów traktowania ludzi, walczących o byt na polskim rynku pracy. Jerzy Hausner takie zinstytucjonalizowane procedury opisuje mianem „kapitalizmu chciwości”, zestawiając ten (w Polsce upowszechniony) model korporacyjny z „kapitalizmem wartości”, który celnie obrazuje maksyma przedsiębiorcy Richarda Bransona: „Klienci nie są najważniejsi. Pracownicy są najważniejsi. Jeśli zadbasz o pracowników, oni zadbasz o klientów” (Hausner 2019). Tymczasem nasi pamiętnikarze, opisując własne doświadczenia w poszukiwaniu pracy, wskazują na upowszechnione procesy w organizacjach, które niewiele mają wspólnego ze „wspólnotą wartości”:

Znajdowałam bowiem w Internecie wiele ofert oferujących zatrudnienie za bardzo niską pensję. Oferty typu „praca od zaraz!!!!”, w których pracodawca oferował sześć – siedem złotych brutto za godzinę pracy wydawały mi się niepoważne i poniżające godność człowieka. Myślałam, że przecież nie po to jest ustalane minimalne wynagrodzenie brutto by dawać się wykorzystywać u jakiegoś człowieka bez sumienia. Z opowieści znajomych i rodziny wiedziałam o różnych przypadkach bezkarnego wykorzystywania pracowników

i naginania zasad, które obie strony powinny przestrzegać. Brak płatnego L4, narzucane dni wolne, kiedy pracownik wyraźnie chce przepracować swoje godziny według umowy, śmiesznie niskie zarobki w porównaniu do wykonywanych obowiązków a nawet bezczelne według mnie łączenie kilku stanowisk w jedno za to samo wynagrodzenie. Doskonale wiedziałam, że jako nowa osoba na rynku pracy nie powinnam tak wybrzydzać i przebierać w ofertach, ale chciałam też zachować zdrowy rozsądek. Dlaczego za wszelką cenę mam podejmować zatrudnienie w miejscu, w którym pracownik nie jest szanowany a pracodawca jawnie gwałci jego podstawowe prawa? Dlaczego miałam się godzić na zaniżone zarobki i złe warunki umowy aby móc w końcu rozwinąć skrzydła i usamodzielnic się finansowo. Kolejny raz zbulwersował mnie fakt dlaczego nikt nie kwapi się aby dać szansę młodym zdobyć to doświadczenie [P54].

Rekonstrukcja modelu zatrudnienia, z którym mieli doświadczenie autorzy pamiętników, i od którego to modelu starali się często uciec (np. rezygnując z pracy i w ten sposób wkraczając w warunki bezrobocia) pozwala dostrzec uaktywnianie się w środowisku pracy podstawowych praw opisanych dzięki klasycznym eksperymentom psychologii społecznej: (1) podporządkowania się autorytetom (eksperyment Stanleya Millgrama), (2) gdy narzucona rola staje się tożsamością (eksperyment „więzienny” Philipa Zimbardo), (3) stadności, gdy uznajemy bzdury za prawdę, bo jesteśmy w grupie (eksperyment Salomona Ascha)” (por. Szlendak, Karwacki 2019). Autorzy pamiętników, którzy często przez lata funkcjonowali aktywnie na rynku pracy, potwierdzali zatem upowszechnienie korporacyjnych, hierarchicznych wzorców zarządzania, które legitymizowały bezduszne praktyki traktowania personelu, obniżające się poczucie własnej wartości i narastające przekonanie o niskich kompetencjach pod wpływem praktyk zakrawających na mobbing w miejscu pracy. Pamiętnikarze wskazywali także na praktyki akceptacji pozornych działań wspierających, w ramach podmiotów administracji pracy, gdy uczestnicy szkoleń uznają, że ‘jeśli innym to pasuje, to pewnie i ja powinienem być zadowolony...’. Nie mamy wątpliwości, że upowszechnione na rynku pracy modele zarządzania są istotne dla zrozumienia decyzji podejmowanych przez część autorów pamiętników o porzuceniu pracy. Warto zaakcentować, że tego typu decyzje były stosunkowo częste pośród naszych pamiętnikarzy. Rezygnację z pracy traktowali oni jako swoiste oczyszczenie, zrobienie „kroku w bok” od praktyk, w które byli uwikłani w miejscach pracy, i które skutkowały wielowymiarową depryzacją i dewastacją: w sferze samooceny, zdrowia, poczucia bezpieczeństwa, przestrzeni do samorealizacji, wreszcie godności. Autorzy pamiętników portretowali swoje decyzje o porzuceniu pracy (i reakcje na nie ze strony najbliższych), jednocześnie wskazując, że kierują się tu np. chęcią zmiany miejsca zamieszkania i rynku pracy (powroty do mniejszych miejscowości, z których się wywodzą) lub potrzebą okresowej absencji na rynku pracy z założeniem, żeby po okresie odpoczynku powrócić do pracy.

Stało się, po 5 latach studiów i 7 latach pracy „Syn Marnotrawny” wraca do rodzinnego gniazda. To jedyne słuszne wyjście teraz. Zaoszczędzę, dokończę biznesplan, zacznę działalność gospodarczą i wyprowadzę się z powrotem. (...) W głowie krążą mi słowa Ojca – „Chłopak potrzebuje odpoczynku.”. Nie Tato, nie odpoczynku, potrzebuję dalszego Sensu. Typowe dla mojego pokolenia, bardzo typowe. Nic nadzwyczajnego... Tylko czy wybrałem odpowiednią drogę, żeby radzić sobie z brakiem Sensu? Znow odganiam niepotrzebne myśli pozostała ilość wina w butelce sprzed kilku dni [P53].

Chyba potrzebowałem gdzieś czegoś takiego, czuję jakby zszedł ze mnie ten brud. Chyba łatwo jutro już zacznę przeglądać oferty pracy. Gdzieś wam dziękuję [P38].

O Boże! Kolejny milenials się znalazł. Praca w firmie nie satysfakcjonuje, to będziesz się włóczył teraz po świecie zamiast założyć rodzinę, kupić mieszkanie i usatkwować się w końcu. Tak robią normalni ludzie, którzy szanują to co dostali od życia. Dobrą pracę miałeś przecież, ciekawą, dobrze płatną! Po co Ci takie szaleństwa? Chcesz pojeździć po świecie to załóż rodzinę i z żoną na wakacje jeździj, jak Was stać będzie. Mógłbyś zastanowić się też nad tym co nam robisz! Co ja powiem znajomym? Wszyscy tak Cię podziwiali, że dajesz radę w Warszawie, radzisz sobie. A teraz? Że włóczył się będziesz? Pewnie oszczędności przepuścisz i na naszym garnuszku zostaniesz...? Ehhh, popsuleś mi dzień... [P53].

Pograżanie się w beznadziei – bezrobocie i zdrowie psychiczne

Pośród najbardziej charakterystycznych wymiarów doświadczania bezrobocia przez młodych, wykształconych ludzi, ważne są także mentalne konsekwencje dezaktywizacji zawodowej. Autorzy pamiętników wskazywali, co to znaczy pozostawać współcześnie poza rynkiem pracy i jakie to generuje konsekwencje dla kondycji psychicznej jednostki. Niezależnie od płci, pamiętnikarze wskazują na doświadczane kryzysy psychiczne, których podstawą jest z jednej strony dezaktywizacja (brak środków finansowych i podważenie własnej wartości), ale także brak wartościowej alternatywy dla braku pracy. Na rynku pracy czekają na nich nadmierne oczekiwania pracodawców i niska jakość oferty adresowanej do potencjalnego pracobiorcy. Można tu przywołać szereg refleksji mężczyzn:

A tak właśnie czują się ludzie bez pracy – na dnie. Wyrzuci [tak w oryginale] przez system, niepotrzebni, niezdolni do funkcjonowania. Przez kolejne 5 lat, jeśli dożyję, będę kulą u nogi dla swojej rodziny [P10].

Nigdy nie zdawałem sobie sprawy, że posiadanie pracy jest tak ważne w życiu człowieka. To nie tylko źródło utrzymania, ale też coś co daje lepszy bądź gorszy cel dla każdego dnia. (...) Jeśli nie ma pracy, nie ma nawet tego zwykłego, przyziemnego celu porannego wstawania, prysznica, śniadania, metra itd. Musiałem przeżyć swoje, żeby sobie to uświadomić. Byłem blisko bycia na psychicznym dnie z powodu... braku zajęcia? Celu? Pracy? Tego prostego celu jakim jest codzienna praca? [P53].

Tak, w tych latach dokonał się największy mój „skok ewolucyjny”. Najbardziej się zmieniłem. Stałem się cyniczny, ironiczny, sceptyczny, nieufny, podejrzliwy, zgorzkniały, z dużym dystansem i rezerwą do wszystkiego i wszystkich. Moje poczucie wartości bardzo się obniżyło. Nerwicę, którą leczyłem około 7 lat musiałem pokonać sam, w mojej głowie. Walcząc z myślami, ze sobą [P62].

Także kobiety powszechnie eksponują spirale doświadczanych mentalnych problemów, w których można dostrzec rezygnację i utrwalone poczucie braku własnej wartości:

Chodziłam w dresie, no bo po się ubierać skoro nie miałam żadnego celu. Przetawiałam się na tryb nocny. Nie mogłam z tego wszystkiego spać do 4.00, 5.00 nad ranem. Jak już zasnęłam, to budziłam się koło południa, jadłam, oglądałam telewizję czy słuchałam muzyki, potem trochę drzemałam w okolicach godz. 16.00, 17.00. Zaczęłam nawet codziennie ćwiczyć w domu, bo pomyślałam że od tego leżenia dostanę w końcu odleżyn. W końcu nawet i tego mi się odechciało po jakimś czasie. Miałam wrażenie, że wszyscy widzą, że jestem bezrobotna. Czulałam się bezużyteczna, kompletnie bezwartościowa dla społeczeństwa, któremu nic nie mogę dać [P43].

Jestem pewna że mam depresję z którą nie mam ani czasu ani pieniędzy żeby coś zrobić, nie potrafię nauczyć synka radzić sobie z emocjami choć bardzo się staram mu pomóc jeżdżąc z nim gdzie tylko się da żeby mądrzejsi ode mnie go wsparli, przez co zaniedbuje córeczkę dla której nie mam już tyle czasu. Nie mogę znaleźć pracy którą by się przypoasawała do takiego trybu życia [P47].

Klincz: brak doświadczenia (pracobiorca), brak cierpliwości (pracodawca), brak wartościowej oferty (administracja pracy)

W naszych analizach mogliśmy także dostrzec dramat startu zawodowego młodych ludzi po ukończeniu studiów i ich „zderzenie” z nową rzeczywistością. To zaskoczenie, które przeradza się we frustrację, jest wynikiem z jednej strony nieadekwatności oferty kierunków studiów, które nie gwarantują zdobycia praktycznych umiejętności potrzebnych w miejscu pracy (jako ‘doświadczenie’, którego wymagają pracodawcy), umiejętności poruszania się na rynku pracy (przygotowanie do zarządzania swoją karierą zawodową), ale także oczekiwań pracodawców, które w absolwentach nie dostrzegają potencjału, który może się ujawnić po okresie „technicznego” przyuczenia. Funkcjonują oni w warunkach błyskawicznego uzupełniania czy zamieniania „zasobów ludzkich”, które błyskawicznie (jak bateria w pilocie od telewizora) mają pełnić oczekiwaną funkcję. Nasze badanie ujawniło zatem fiasko polityki *flexicurity* w Polsce. Elastyczność na rynku pracy nie łączy się z poczuciem bezpieczeństwa i zdolnością godzenia życia rodzinnego i zawodowego. Zatrudnienie oparte na instrumentach aktywnej polityki rynku pracy, propozycje pracy na własny rachunek czy w ramach stażu (przy pełnym wymiarze świadczenia pracy, a nawet roszczeniach

nadgodzin i jednoczesnych niskich wynagrodzeniach) można postrzegać jako niewolnictwo XXI wieku, z niepewnością, a nawet permanentnym zagrożeniem o byt tych, którzy z tych form korzystają. Adekwatne byłoby tu pojęcie Stefana Czarnowskiego „ludzi luźnych” (Czarnowski 2006), które w odniesieniu do osób zatrudnionych na elastycznych kontraktach nabiera nowego wymiaru. Tu brak powiązań, umiejscowienia w sieci relacji i zależności dotyczy nie tyle stosunków międzyludzkich, ile zakorzenienia na rynku pracy z uwzględnieniem podstaw stabilności, gwarancji, utrwalonych zależności.

To, co ujawnił nasz projekt, to także bariery dostępu do programów aktywizacji, ale także relacje między firmami i służbami zatrudnienia, w których dążenie do maksymalizacji zysku i nieuczciwość pracodawców przenikają mury urzędów pracy. Przykładem niech tu będzie organizowanie spotkań z pracodawcą w urzędzie pracy. Pracodawca ten oferuje refundowane mu staże dedykowane osobom bezrobotnym, a następnie wykorzystuje stażystów do pełnowymiarowej pracy, która beneficjentom nie daje nowych kompetencji i perspektyw zatrudnieniowych. Autorzy pamiętników opisywali nie tylko warunki zatrudnienia w ramach podmiotów na lokalnych rynkach pracy, ale współuczestniczenie administracji pracy w dystrybucji oferty stymulującej upowszechnioną frustrację. Uczestnicy konkursu pamiętnikarskiego opisywali jakość instrumentów aktywnej polityki rynku pracy, które *de facto* stają się narzędziem wzmocnienia i przetrwania wybranych podmiotów biznesowych, nie zaś ludzi, którym są dedykowane (Sztandar-Sztanderska 2016). Ujawniliśmy, że młode pokolenie wyraża niezgodę wobec tego, co i jak przedstawia im administracja pracy i firmy (w ramach warunków staży i oferty zatrudnieniowej – np. praca na umowę-zlecenie). Oczekiwanie godnego traktowania w miejscu pracy współlistnieje zatem z analogicznym oczekiwaniem podmiotowego traktowania w instytucjach realizujących polityki rynku pracy. Tymczasem w wielu pamiętnikach kontakt z doradcą zawodowym czy innym urzędnikiem powiatowego urzędu pracy okazuje się równie stresujący, jak kolejna rozmowa kwalifikacyjna w postępowaniu rekrutacyjnym na rynku pracy. I mowa tu o stresie, odczuciach niezależnych od poczucia degradacji, z racji faktu poczucia konieczności rejestracji w instytucji, która w odbiorze społecznym jest miejscem wspierania „zdegradowanych”, „nieudaczników”, czyli tych, którzy mają niskie kwalifikacje i brak chęci do podjęcia pracy. Warto przywołać kilka wypowiedzi autorów pamiętników:

Czy któraś z tych urzędniczek nadaje się do szukania komuś pracy? Czy któraś z nich, będąc bezrobotną poradziłaby sobie na rynku pracy? Wątpię... Mało tego... Narzucają mi kiedy mam wejść, nakazują wyjść, wyładowują swe frustracje, przeze mnie nie działa komputer – bo przyszedłam, termin spotkania narzucany przez nich. Nikogo nie interesuje, czy mam z kim zostawić dzieci (...). Dzwonię do męża, mówię o tej sytuacji. ‘przecież jesteś bezrobotna, masz czas. Według nich siedzisz nic nie robisz i masz być na ich każde zawołanie’ ale mnie pocieszył... [P9].

Szczęśliwi ci, którzy nigdy nie mieli do czynienia z tą instytucją. Wydaje mi się, że głównym celem istnienia urzędów pracy jest zapewnienie pracy zatrudnionym tam osobom. Wynika to przede wszystkim z faktu, że dostępne są tam przede wszystkim oferty pracy, której nikt nie chce się podjąć, a pracownikom urzędu często nie zależy, aby osobie bezrobotnej faktycznie pomóc – liczy się nie człowiek, a statystyki. Gdybym miał opisać jednym słowem to, co spotyka osoby bezrobotne w urzędzie pracy, byłoby to upokorzenie. Osoba bezrobotna, dla której brak pracy jest wystarczającym powodem do zmartwień, nie ma co liczyć na pomoc ze strony urzędu. Powiem więcej, za każdym razem kiedy przekraczam próg tego miejsca, czuję się jakbym był wrogiem dla zatrudnionych tam osób, które po prostu chcą się mnie jak najszybciej pozbyć [P22].

Właśnie zakończył się mój kolejny, tym razem roczny staż organizowany przez urząd pracy. Do czego konkretnie mi się on przydał? Do chwilowego bycia osobą pracującą. Do niczego więcej. Bo czego można spodziewać się po propozycji stażu bez gwarancji zatrudnienia? Że zdobędę nowe umiejętności, które będę mogła wykorzystać w przyszłej pracy, że zdobędę doświadczenie, które jakże niezbędne jest do zdobycia choć odrobinę wymarzonej posady? Nic bardziej mylnego...nikogo nie obchodzi mój odbyty staż, bo jak już się przekonałam, dla innych osób staż to nie praca. Pracujesz jak normalny pracownik, masz tyle samo obowiązków co pracownik, a jedyne co cię od niego różni to twoje marne zarobki, o wiele bardziej marne niż najniższa krajowa, którą większość pracodawców oferuje w swoich cudownie brzmiących ogłoszeniach o pracę: atrakcyjne wynagrodzenie, czytaj – najniższa krajowa, jak już się wglębisz w temat i dowiesz osobiście co pracodawca ci zapewni. (...) Nikt cię tam nie zatrudni, bo pracodawca bierze sobie tylko darmowego pracownika opłacanego przez urząd, a jak odbębnisz swoje to dziękujemy, do widzenia, nie szkoliłiśmy cię na nowego pracownika, chcieliśmy tylko mieć kogoś za darmo, kto będzie na posyłki. Za parę miesięcy przyjdzie kolejny darmowy pracownik, bo po co mamy opłacać komuś normalną pensję ze swojej kieszeni skoro możemy zostawić więcej dla siebie [P48].

Zawsze ktoś zweryfikował, bo adepci do dotacji mieli już swoje firmy lub gdzieś pracowali. Jedna z pań szkolących powiedziała, że jest zaskoczona wysokim poziomem grupy. Kurczę. A co ona myślała. Że bezrobotni to jakieś głąby? Że nie znają się na przepisach, ustawach, że można okradać ich z wolnego ich czasu, zebrać ich podpisy i zgarnąć kasę za to że niby coś ich się tam nauczyło? [P11].

Doświadczenia pamiętnikarzy w zakresie sposobu traktowania ich w systemie administracji pracy zdają się potwierdzać, że model aktywizacji, jaki realizowany jest w naszym kraju, wykazuje raczej zbieżność z istotą modelu *work-first* (jako państwa, które dyscyplinuje do podjęcia jakiegokolwiek pracy) (por. np. Kowalewska 2017) czy technokratycznej polityce wsparcia osób wykluczonych opartej jedynie na reintegracji zawodowej – nazwanej modelem „*zarządzania underclass*” (Rymsza, Karwacki 2017), niż z takim modelem aktywizacji, w którym służby społeczne są zorientowane na indywidualne zwiększanie zakresu podmiotowości (zróżnicowanych w zakresie kompetencji, doświadczenia,

sytuacji życiowej) klientów i przywracania ich przede wszystkim do pełnienia ról społecznych, a także – na gruncie procesów reintegracji społecznej – ról zawodowych. Tymczasem nasi pamiętnikarze ujawnili brak wsparcia ze strony instytucji adekwatnego do potrzeb osób legitymujących się wyższym wykształceniem. Propozycje staży (jako zinstytucjonalizowanego wyzysku), szkoleń (często prowadzonych przez niekompetentnych trenerów, dbających bardziej o komplet podpisów na liście obecności niżli o jakość oferty) oraz skłanianie do samozatrudnienia (z wabikiem w postaci konkursów na dostęp do dotacji na start) zdają się wyczerpywać repertuar wsparcia. Ta niezgoda na niegodne traktowanie w formie wyzysku wyraża się rezygnacją ze współpracy z urzędami pracy, wewnętrzną walką, w której godność i poczucie własnej wartości staje w szranki z przetrwaniem na poziomie biologicznym (ryzyko doświadczania materialnego ubóstwa). Powyższe problemy splatają się ze sobą, obrazując kontekst, w jakim przychodzi współcześnie funkcjonować ludziom, legitymującym się wyższym wykształceniem.

Obrazowo problemy młodych, wykształconych ludzi na rynku pracy opisuje autor jednego z pamiętników:

Dosyć wykorzystywania mnie dla pieczętki, kiedy realnie nie posiadałem żadnej władzy, dosyć nadgodzin i pracy w domu, dosyć braku wypłat, na które się umawialiśmy, dosyć zrzucania na mnie odpowiedzialności prowadzenia od trzech do pięciu budów na raz, kiedy normą jest jeden kierownik na jedną budowę. Podjąłem decyzję i po prostu przyniosłem szefowi wypowiedzenie. Nie dość, że przez zmęczenie poczułem totalne wypalenie branżą, to jeszcze nie odzyskałem kilkunastu tysięcy złotych, które na mnie oszczędził zatrudniając mnie na najniższą krajową, deklarując pozostałą część wypłat pod stołem. Poza tym po raz trzeci z rzędu poznając rozwalonego w fotelu właściciela miałem wrażenie, że czuje się on królem świata, a ja jestem czymś pełzającym po podłodze. (...) Pani zaferowała najniższą krajową i wspomniała o wszystkich sobotach jako obowiązkowych [P41].

Kryzysy relacji

Dopełnieniem zarysowanych wyżej problemów młodych Polaków na rynku pracy (i poza tym rynkiem) są konsekwencje braku pracy czy uciążliwych poszukiwań pracy dla ich relacji społecznych⁶. Te problemy występują jako efekt negatywnych sprzężeń między brakiem dostępu do pracy na miarę potrzeb i aspiracji, warunków pracy (uwzględniających godność pracownika i zdolność pełnienia ról społecznych poza miejscem pracy) a dezaktywizacją zawodową: oddziałującą na sytuację socjalną, poczucie własnej wartości i możliwość samorealizacji. Przede wszystkim mamy na myśli relacje w gospodarstwie domowym lub potencjał do budowania relacji, ale także stosunki z ludźmi w środowi-

⁶ Ten wymiar doświadczeń problemu został szczegółowo opisany w innym tekście w niniejszym numerze: Karwacki, Suwada 2020.

sku zamieszkania. W opisach naszych pamiętnikarzy czy też w indywidualnych studiach przypadków można odnaleźć wiele problemów doświadczanych przez młodych, wykształconych bezrobotnych, uwidocznionych w sferze relacji z rodzicami, partnerami życiowymi, rówieśnikami.

Mąż kładzie się na kanapie. Pytam jak było. „nic nie zdążyłem zrobić. Co chwila którejś jedzenie musiałem robić, przetarłem coś, za chwile kupa, zmiana pieluchy i znowu głodna, kolejne jedzenie musiałem podać. Nic nie zdążyłem zrobić... w duchu śmiać mi się chcę, ale na głos mówię ‘a Ty myślałeś, że ja w domu siedzę i kawkę sobie spokojnie całe dnie pijam przed telewizorem’. Cisza [P54].

Właściwie poza kilkoma osobami, nie utrzymuję już kontaktu z byłymi „przyjaciółmi”. Nie znaleźliśmy wspólnego języka i dla większości jestem jednak freakiem-nieudacznikiem. (...) Nie stać mnie na odwiedzanie znajomych i wyjścia z nimi do pubów i restauracji jak za dawnych czasów. Z jednej myślę o tym często, gdy uświadamiam sobie jak wiele kryteriów trzeba spełnić żeby móc być pełnoprawnym członkiem społeczeństwa. Z drugiej strony staram nie o tym nie myśleć, mimo że brakuje mi czasem normalnych kontaktów z ludźmi [P53].

Nie zauważyłem bym mniej konsumował bo żona zarabia jakieś dwie najniższe krajowe ale już podczas zakupów typu odzież stawałem trochę z boku by nie być pytaniem przez żonę – kupić, nie kupić. Przestałem być osobą decyzyjną w domu, pełnoprawnym członkiem [P54].

Rozpady związków, utrwalające się konflikty, samoizolacja ze względu na brak wkładu do budżetu rodzinnego (z przypadkami, w których respondenci myślą o sprzedaży własnych organów [P54], czy też celowo rezygnują z jedzenia śniadań, aby zmniejszyć obciążenia dla pozostałych domowników [P41]), drażliwość na oceny zewnętrzne, powroty do domów rodzinnych z oczekiwaniem, że nie będzie presji i ocen ze strony rodziców, jednocześnie unikanie kontaktu, aby takich reakcji nie prowokować, doświadczanie negatywnych ocen ze strony znajomych, deprecjonowanie wnoszonej do gospodarstwa pracy domowej, przemoc finansowa – to tylko wybrane aspekty problemu bezrobocia wyrażonego w relacjach społecznych autorów pamiętników.

Podsumowanie

W kraju, w którym aktualnie rejestrowana stopa bezrobocia wynosi 5,2%⁷, mogłoby się wydawać, że problem bezrobocia dotyczy tych, dla których ze względu na niski poziom kwalifikacji, wykształcenia, nie ma miejsca w „gospo-

⁷ Stopa bezrobocia w Polsce na koniec sierpnia 2019 roku według danych MRPiPS. Por. <https://www.gov.pl/web/rodzina/wiadomosci-praca> (dostęp: 10.09.2019 r.).

darce opartej na wiedzy”. Mowa tu też o ludziach, którzy ze względu na poziom deficytów lub/i odrzucanie społecznej wartości pracy lokują się poza rynkiem pracy. Tymczasem zrealizowany konkurs na pamiętniki pisane przez osoby bezrobotne dostarczył wielu historii osób legitymujących się wyższym wykształceniem, które z różnych powodów nie podejmują pracy. Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się dzieje, pozwala zobrazować nowy wymiar kwestii społecznej bezrobocia, a wśród licznych powodów tego stanu rzeczy znajdują się: zmęczenie trwaniem w korporacjach, jawiących się dla naszych pamiętnikarzy jako fabryki ucisku, niezgoda na pracę poniżej kompetencji, problemy z wejściem na rynek pracy po okresie edukacji, utrudnione powroty do pracy kobiet po okresie macierzyństwa czy nieskuteczność pomocy ze strony instytucji administracji pracy itp.

Dlatego też wydaje się nam za równie ważne – obok głównego pytania: ‘kto jest dzisiaj bezrobotnym i w czym to doświadczenie się wyraża?’ – szukanie odpowiedzi na pytanie: ‘kto i dlaczego nim nie jest?’, czyli ilu z nas pracuje w dramatycznych warunkach (finansowych, organizacji pracy, presji oczekiwań)? Tu rodzą się pytania, na które w pewnej mierze znaleźliśmy odpowiedź w zebranych materiale: na co się dzisiaj godzimy na rynku pracy, aby podtrzymać (wobec innych i samego siebie) obraz osoby adekwatnej/samozaradnej/potrzebnej i przetrwać na często niesatysfakcjonującym poziomie socjalnym. Jest to trwanie z „liczeniem na cud” nagłej zmiany, awansu, podwyżki, lepszego traktowania, uzdrowienia relacji społecznych, które rzadziej ma miejsce niż rotacja, która z rynku pracy nas wyrzuca, czy też pogłębienie się problemów w sferze międzyludzkich relacji. Dzisiejsze bezrobocie to często rzeczywistość doświadczana i współtworzona przez ludzi, którzy zostali skrzywdzeni przez podmioty reprezentujące „kapitalizm chciwości”, chętnie pozyskujące „zasoby pracy”: bezwolne, ślepo posłuszne, najlepiej nadproduktywne – używając terminu Zygmunta Baumana (trochę w innym kontekście): „ludzie na przemiał” (Bauman 2005). W pamiętnikach spotkaliśmy ludzi, którzy w swoich wyobrażeniach widzą siebie (prospektywnie) jako godnych pracowników, czyli ludzi samorealizujących się i nie obdartych z wolności i podmiotowości. To ludzie, którzy powszechnie pytają o sens życia, a którego nie znajdują w marazmie bezrobocia, ale także pracy, jaka jest im oferowana. Warto jednak ponowić pytanie: jaka przyszłość czeka tych, którzy dzisiaj pracują i czy to nie oni stanowią dzisiaj znaczny udział pośród kupujących w Polsce ponad 21 mln opakowań leków psychoaktywnych rocznie, ratując się w ten sposób przed widmem całkowitej beznadziei?!

Poprawa tego stanu będzie zapewne następować w miarę tego, jak pracodawcy coraz lepiej będą sobie zdawać sprawę nie tylko ze swoich obowiązków wobec pracowników, ale – a może przede wszystkim – z nowej sytuacji na rynku pracy. Ten rynek przez dłuższy okres będzie rynkiem pracobiorców,

wśród których zmienia się również postrzeganie korporacji. Dawniej szukało w nich pracy wiele osób, skuszonych wyższymi zarobkami (lub przynajmniej ich perspektywą) oraz inną, wówczas nową i pozornie atrakcyjną kulturą organizacyjną. Dziś nowe pokolenia pracowników cenią sobie inne wartości. Opisane w niektórych pamiętnikach złe warunki pracy przemawiają jednak za tym, by nasilić działania ze strony administracji publicznej, a zwłaszcza podmiotów polityki rynku pracy, mające na celu egzekwowanie od pracodawców ich powinności wobec pracowników. Dotyczy to przede wszystkim sprawiedliwego wynagradzania, nietraktowania stażystów jako bezpłatnej (i w związku z tym nieszanowanej) siły roboczej oraz przestrzegania zapisanych w Kodeksie Pracy zasad dotyczących czasu pracy. Szeroko pojmowana polityka społeczna, w tym polityka zatrudnienia, a także polityka rynku pracy skupiały się dostatecznie długo nad aktywizacją siły roboczej i możliwościami jej pozyskania przez pracodawców. Dziś nadeszła pora na pogłębienie badań nad innym zagadnieniem – przestrzeganiem praw pracowniczych.

Bibliografia

- Allmendinger, Jutta, Wolfgang Ludwig-Mayerhofer, Eugen Spitznagel. 2012. Arbeitslosigkeit. W: G. Albrecht, A. Grönemeyer, red. *Handbuch Soziale Probleme*. Wiesbaden: Verlag für Sozialwissenschaften.
- Bauman, Zygmunt. 2005. *Życie na przemiał*. Przekład T. Kunz. Warszawa: Wydawnictwo Literackie.
- Bäcker, Gerhard. 2018. Umkehr einleiten – Arbeitslosenversicherung stärken. *Soziale Sicherheit*, 10: 349–355.
- Buss, Christopher. 2019. Public opinion towards targeted labour market policies: A vignette study on the perceived deservingness of the unemployed. *Journal of European Social Policy*, 29, 2, 5: 228–40. DOI: 10.1177/0958928718757684.
- Cichy, Ulrich. 2004. *Hartz, Agenda 2010 und andere Konzepte. Reformbedarf und Zwischenergebnisse aus mittelständischer Sicht*. Wirtschaftspolitik, vol. 2, Bonn: Friedrich-Ebert-Stiftung.
- Czarnowski, Stefan. 2006. *Ludzie zbędni w służbie przemocy*. W: *Bezdomność*. Gdańsk: Instytut Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” t. VII.
- Daly, Mary. 1995. Gender, Class, Underclass (maszynopis referatu na drugą konferencję ESA). Budapeszt.
- Diop-Christensen, Anna. 2015. Is ‘making work pay’ effective for the ‘unemployable’? The impact of benefit sanctions on social assistance recipients in Denmark. *Journal of European Social Policy*, 25, 2: 210–24. DOI: 10.1177/0958928715573484.
- Błędowski, Piotr, red. 2008. *Efektywność usług i instrumentów rynku pracy służących podnoszeniu kwalifikacji bezrobotnych w Polsce i wybranych krajach Unii Europejskiej*. Warszawa: MPiPS.

- Eichhorst, Werner, Otto Kaufmann, Rerina Konle-Seidl, H. J. Reinhard. 2010. Bringing the jobless into work? An introduction to activation policies. W: W. Eichhorst, O. Kaufmann, R. Konle-Seidl, red. *Bringing the jobless into work? Experiences with activation schemes in Europe and the US*. Berlin and Heidelberg: Springer.
- Galic, Zwonimir, Branimir Sverko. 2008. Effects of prolonged unemployment and reemployment on psychological and physical health. *Review of Psychology*, 15, 1–2: 3–10.
- Gangl, Markus. 2000. Arbeitsmarktchancen von Sozialhilfebeziehern in West- und Ostdeutschland. W: F. Büchel, M. Diewald, P. Krause, A. Mertens, H. Solga, eds. *Zwischen drinnen und draußen. Arbeitsmarktchancen und soziale Ausgrenzungen in Deutschland*. Wiesbaden: Springer.
- Giddens, Anthony. 1984. *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*. Przekład S. Amsterdamski. Poznań: Zysk i Ska.
- Giddens, Anthony. 1990. *Konsekwencje nowoczesności*. Przekład E. Klekot. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Giddens, Anthony. 1991. *Nowoczesność i tożsamość. 'Ja' i społeczeństwo w epoce nowoczesności*. Przekład A. Szulżycka. Warszawa: WN PWN.
- Hausner, Jerzy. 2019. *Rozmowy o odpowiedzialności*. Tom II. *Zachłanność*. Warszawa: Fundacja będą kim zechcę, 129–139.
- Hauser, Richard. 2000. *Überlegungen zur Abgrenzung einer „Underclass“ aus ökonomischer Sicht*. W: *Zwischen drinnen und draußen. Arbeitsmarktchancen und soziale Ausgrenzungen in Deutschland*. F. Büchel, M. Diewald, P. Krause, A. Mertens, H. Solga, eds.. Wiesbaden: Springer.
- Hollederer, Alfons. 2002. Arbeitslosigkeit und Gesundheit. Ein Überblick über empirische Befunde und die Arbeitslosen- und Krankenkassenstatistik. *Mitteilungen aus der Arbeitsmarkt und Berufsforschung*, 35: 411–28.
- Jahoda, Marie. 1981. Work, employment, and unemployment – values, theories, and approaches in social research. *American Psychologist*, 36, 2: 184–91.
- Karwacki, Arkadiusz, Katarzyna Suwada. 2020. Doświadczenie bezrobocia a relacje rodzinne we współczesnej Polsce – perspektywa płci. *Studia Socjologiczne*, 1, 236: 165–194. DOI: 10.24425/sts2020.132455.
- Karwacki, Arkadiusz, Tomasz Szlendak. 2019. Niwelowanie nierówności czy tworzenie nowych podziałów? Program Rodzina 500+ w perspektywie strukturalnej i w świetle koncepcji układów odniesienia statusowego. Referat przedstawiony podczas XVII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego (12 września 2019 r.).
- Karwacki, Arkadiusz. 2006. *Błędne koło. Reprodukcyjność kultury podklasy społecznej*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Karwacki, Arkadiusz, Dominik Antonowicz. 2003. Underclass i kultura biedy w środowiskach popegieerowskich w kontekście sporów teoretycznych i interpretacyjnych. *Studia Socjologiczne*, 3, 170: 69–112.
- Knight K.G. 2019. *Unemployment. An Economic Analysis*. London: Routledge.
- Kowalewska, Helen. 2017. Beyond the ‘train-first’/‘work-first’ dichotomy: How welfare states help or hinder maternal employment. *Journal of European Social Policy*, 27, 1: 3–24.

- Kronauer, M. 2010. *Exkluzja. Die Gefährdung des Sozialen im hoch entwickelten Kapitalismus*, Campus Verlag, Frankfurt n. M.
- Krzywicki, Ludwik. 1957. *Idea a życie*. W: tenże, *Idea a życie. Z wczesnej publicystyki (1883–1892)*. Warszawa: PWN, 245–99.
- Kubicki, Paweł, Ewa Cichowicz. 2005. Rodzina wobec wykluczenia społecznego – Analiza „Pamiętników bezrobotnych”. *Polityka Społeczna*, 4: 26–30.
- Kubicki, Paweł, Łukasz Posłuszny. 2019. Trajektorie bezrobocia: rozważania na podstawie prac z konkursów pamiętnikarskich. *Studia Socjologiczne*, 3: 211–44. DOI: 10.24425/sts.2019.126155.
- Młode pokolenie chłopów. Procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*. 1938. Przedm. F. Znaniecki. Warszawa: Państwowy Instytut Kultury Wsi.
- Moja praca nauczycielska – wczoraj, dziś i jutro. Prace nagrodzone w konkursie na pamiętniki nauczycieli*. 2006. Warszawa: ZNP, IGS, SGH. Tom I i II.
- Moller, Harold. 2012. Health effects of re-employment. *Wirral Performance & Public Health*, 8.
- Motyka, Piotr. 2018. *Psychospołeczne konsekwencje bezrobocia i strategie zaradcze bezrobotnych – analiza porównawcza pamiętników konkursowych IGS SGH (1931 i 2000 r.)*. Rozprawa doktorska przygotowana pod kier. dr. hab. Piotra Załęskiego. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Nichols, Austin, Josh Mitchell, Stephan Lindner. 2013. *Consequences of Long-Term Unemployment*. Washington: The Urban Institute Report.
- Noordzij, Gera, Edwin A. J. Van Hoof, Heleen Van Mierlo, Arjan van Dam, Marise Ph. Born. 2013. Getting Unemployed Job Seekers Back to Work: The Development of a Process Model of Employment Counseling Behavior. *The Career Development Quarterly*, 61: 256–75. DOI: 10.1002/j.2161-0045.2013.00054.x.
- Nothdurfter, Urban. 2018. *Activation in Practice. Constraints and Possibilities for (Professional) Action on the Frontline of Public Employment Services*. Bozen-Bolzano University Press.
- Oliwa-Ciesielska, Monika. 2013. *W poszukiwaniu kultury ubóstwa*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Pamiętniki bezrobotnych*, Nr 1–57. 1933. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego.
- Pamiętniki chłopów*. 1935. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego.
- Pamiętniki chłopów. Druga seria*. 1936. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego.
- Pamiętniki emigrantów. Francja*. 1939a. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego.
- Pamiętniki emigrantów. Ameryka Południowa*. 1939b. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego.
- Pamiętniki nowego pokolenia chłopów polskich*. 1996. Wybór i opracowanie A. Budzyński. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH.
- Pamiętniki Polaków na Litwie 1945–1995 – losy pokoleń. Materiały konkursowe*. 1998. Wybór i opracowanie A. Budzyński. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH.

- Pamiętniki Polaków na Wschodzie: Białoruś, Ukraina, Kazachstan – losy pokoleń.* 1996. Tom I i II. Opracowanie: A. Budzyński. Warszawa: IGS SGH.
- Paul, Karsten I., Klaus Moser. 2009. Unemployment impairs mental health: Meta-analyses. *Journal of Vocational Behavior*, 74: 264–82. DOI: 10.1016/j.jvb.2009.01.001.
- Proksch, Michael. 2018. Unwürdige Arbeitslosigkeit. W: S. F. Blumenthal, K. Lauer-
mann, S. Sting, eds. *Soziale Arbeit und soziale Frage(n)*. Opladen: Budrich Verlag.
- Rogge, Benedikt. 2018. *Wie uns Arbeitslosigkeit unter die Haut geht. Identitätsprozess
und psychische Gesundheit bei Statuswechseln*. Köln: Herbert von Halem Verlag.
- Rose, Damaris. 2019. The impact of active labour market policies on the well-being of
the unemployed. *Journal of European Social Policy*, 29, 3, 7: 396–410.
- Rymsza, Marek, Arkadiusz Karwacki. 2017. Między podejściem empowerment a za-
rządaniem underclass. Dwa modele aktywizacji w polityce społecznej. W: A. Kar-
wacki, M. Rymsza, B. Gąciarz, T. Kaźmierczak, B. Skrzypczak. *Niezatrudnienio-
we wymiary aktywizacji. W stronę modelu empowerment?* Toruń: Wydawnictwo
Naukowe UMK, 15–62.
- Schwab, Klaus. 2018. *Czwarta rewolucja przemysłowa*. Łódź: Wydawnictwo Studio
Emka.
- Standing, Guy. 2011. *The Precariat: The New Dangerous Class*. London: Bloomsbury.
- Szlendak, Tomasz, Arkadiusz Karwacki. 2019. Kortyzol, podano do stołu. Wywiad
przeprowadzony przez Pawła Oksanowicza. W: *Rozmowy o odpowiedzialności*.
Tom III. Gniew. Warszawa: Fundacja nienieodpowiedzialni.pl, 75–87.
- Sztandar-Sztanderska, Karolina. 2016. *Obywatel spotyka państwo. O urzędach pracy
jako biurokracji pierwszego kontaktu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Tarkowska, Elżbieta. 1999. Świat społeczny biednych a koncepcja kultury ubóstwa.
Polityka Społeczna, 11/12: 3–6.
- Toikko, Timo, Aini Pehkonen. 2018. Community belongingness and subjective
well-being among unemployed people in a Finnish community. *International
Journal of Sociology and Social Policy*, 38, 9/10: 754–65. DOI: doi.org/10.1108/
IJSSP-01-2018-0010.
- Wanberg, Connie R. 1997. Antecedents and outcomes of coping behaviors among
unemployed and reemployed individuals. *Journal of Applied Psychology*, 82, 5:
731–44.